

D Y S K U S J E I P O L E M I K I

ARCHEOLOGICZNE PROBLEMY ETNOGENEZY I EKSPANSJI LUDÓW BANTU

(Uwagi o studiach w „Papers in African Prehistory”, wyd. J. D. Fage i R. A. Oliver, Cambridge, University Press, 1970)

Brytyjski Instytut Historii i Archeologii Wschodniej Afryki, przy współdziałaniu Fundacji Astor, wystąpił ostatnio z szerokim programem kompleksowych badań¹ nad etnogenezą ludów należących do rodziny językowej Bantu, zamieszkujących środkową i południową Afrykę. Na uwagę zasługuje fakt, iż program ten zainicjowała grupa archeologów pragnących poszerzyć problematykę badań, które stanowiły dotąd tradycyjnie wyłączną domenę zainteresowań językoznawców.

Pierwszym i najważniejszym źródłem informacji o początkach i wczesnych dziejach Bantu są oczywiście nadal dane ligwistyczne. Wynika z nich, iż języki Bantu, którymi posługuje się dziś około 70 milionów ludności murzyńskiej, stanowią — mimo zróżnicowania na około 300 dialektów — rodzinę języków bardzo zbliżonych do siebie i wzajemnie powiązanych zarówno pod względem leksykalnym, jak i gramatycznym². Językoznawcy zgodnie utrzymują, iż języki Bantu — w przeciwieństwie do niektórych innych grup językowych Afryki, np. grupy sudańskiej — stanowią rodzinę stosunkowo młodą, powstałą wskutek dość szybkiej ekspansji terytorialnej. Tylko szybko rozprzestrzenienie się na tak znacznym terytorium tłumaczy niewielki stopień zróżnicowania językowego. Twierdzenie to od dawna zdaje się nie budzić wątpliwości. Od dawna natomiast badacze Afryki borykają się z zagadnieniem właściwej interpretacji tego zjawiska. Chodzi przy tym nie tylko o sprecyzowanie obszaru wyjściowego, komórki kulturotwórczej ludów Bantu oraz przebiegu ich ekspansji w czasie i przestrzeni, lecz o odtworzenie całej dynamiki i przyczyn procesu, który doprowadził do istotnych zmian kulturowych i demograficznych na obszarze blisko połowy kontynentu afrykańskiego.

Znaczenia tej problematyki dla badań prahistorycznych nie trzeba tu szerzej uzasadniać. Jest ona szczególnie aktualna wobec prowadzonych obecnie i zaplanowanych na wiele lat badań nad etnogenezą Słowian na tle etnogenezy innych ludów europejskich. Znaczna część studiów etnograficznych, dostarczających archeologii

¹ Referujemy tu bliżej zwłaszcza artykuł R. Olivera, *The problem of the Bantu expansion*, [w:] „Papers in African Prehistory”, wyd. J. D. Fage i R. Oliver, Cambridge 1970, s. 141 n. (w dalszym ciągu cytowane jako „Papers”); por. też M. Posnansky, *Bantu Genesis — Archeological Reflexions*, „Journal of African History”, t. 9: 1968, s. 1-11. Pani mgr Krystynie Małkowskiej bardzo dziękujemy za przeczytanie rękopisu oraz cenne uwagi.

² Por. M. Guthrie, *Some development in the prehistory of the Bantu languages*, [w:] „Papers”, s. 131 n.

danych źródłowych dla badań porównawczych, oparta jest na materiałach afrykańskich. Obszary Afryki dostarczały bowiem ogromnych ilości danych w zakresie tradycji ustnej, antropologii, etnografii i archeologii. W materiale tym jedną z najistotniejszych i najbardziej wartościowych części stanowią dane źródłowe dotyczące ludów Bantu. Tutaj też śledzić możemy, w sposób bardziej niż na innych obszarach kompleksowy, rozwój społeczny i zmiany kulturowe, przy czym względna obfitość danych umożliwia zdanie sobie sprawy z całej złożoności wzajemnych relacji zachodzących między populacjami wyodrębnionymi jako rasy, typami kultury materialnej i gospodarki, stopniami rozwoju społecznego oraz strukturami etniczno-politycznymi³.

Przez długi czas dominował w literaturze przedmiotu pogląd, że ekspansję Bantu wyjaśniać można zasadniczo jedynie w kategoriach migracji i podboju. Pogląd ten podtrzymuje jeszcze ostatnio C. C. Wrigley, widząc w Bantu nie ludność rolniczą, zasiedlającą stopniowo nie zamieszkane obszary, lecz dominującą mniejszość wyspecjalizowanych myśliwych i łowców, posługujących się oszczepem i przyciągających, dzięki posiadanemu wysokiemu prestiżowi dostarczycieli mięsa, coraz to nowe grupy adherentów. Tworzące się stale nowe grupy migracyjne rozprzestrzeniły się, w myśl tej koncepcji, tak długo, dopóki w całej południowej części subkontynentu nie przyjęło się żelazo i nie zapanował język Bantu⁴.

Jedyną alternatywą teorii podboju wydaje się, według R. Olivera⁵, teoria większej dynamiki wzrostu demograficznego Bantu, zapewniająca im rosnącą przewagę ilościową nad ludami sąsiednimi. Teoria ta nie wyklucza oczywiście *a limine* czynników podboju. Wyznacza im jednak właściwe miejsce w całości rozważań, które sprowadza na płaszczyznę szukania wyjaśnień przyczynowych. Bliższe analogie do ekspansji Bantu stanowią przy tym, według Olivera, nie tyle średniowieczne inwazje germańskie w Europie zachodniej, co kolonizacja Ameryki Północnej i Australii przez imigrantów europejskich. Podstawowym czynnikiem trwałej kolonizacji tych kontynentów była nie tyle przewaga w uzbrojeniu (choć odegrała ona także ważną rolę), co przeniesione z Europy sposoby wytwarzania, zapewniające eksplozję ludnościową i wysoką dynamikę wzrostu terytorialnego osadnictwa, które rychło uczyniły z ludności autochtonicznej, spychanej na peryferie ekumeny, mało znaczące mniejszości ludnościowe.

W tym właśnie kierunku winno zmierzać poszukiwanie wyjaśnień przyczynowych ekspansji Bantu. Pamiętać bowiem trzeba, iż zbiega się ona z procesem wypierania kultur myśliwsko-zbierackich przez rolniczo-hodowlane na rozległych obszarach otwartego lasu na południe od równika⁶. Jest to trzeci w skali kontynentu afrykańskiego, i zarazem ostatni, etap szerzenia się gospodarki wytwórczej. Dwa pierwsze objęły bowiem tylko tereny na północ od równika, przy czym pierwszy ograniczony był zasadniczo do terenów leżących na północ od naturalnej bariery ekologicznej, jaką stanowiła Sahara, a drugi — do terenów leżących na północ od bariery wiecznie zielonych, wilgotnych lasów tropikalnych (dżungli), rozciągających się po obu stronach równika, i bagnistych obszarów górnego Nilu⁷.

³ Por. D. L. Clarke, *Analytical Archaeology*, London 1968, s. 366 n.

⁴ C. Wrigley, *Speculations on the economic prehistory of Africa*, [w:] „Papers”, s. 71.

⁵ Oliver, *op. cit.*, s. 142.

⁶ Por. D. Seddon, *The Origins and Development of Agriculture in East and Southern Africa*, „Current Anthropology”, t. 9: 1968, s. 489 n.

⁷ Por. J. D. Clark, *The spread of food production in sub-Saharan Africa*, [w:] „Papers”, s. 25 n., oraz R. Portères, *Primary cradles of agriculture in the*

Znajomość niektórych upraw przeniknęła na terytorium późniejszych Bantu zapewne poprzez Wyżynę Etiopską na suche obszary wschodniej Afryki, gdzie przejmowana była przez niektóre grupy kuszyckie chamito-semickiej ludności Etiopii. Do propagatorów nowych form gospodarki należała w pierwszym tysiącleciu p.n.e. zapewne także ludność kultury czasz kamiennych z Kenii. Wiele danych archeologicznych zdaje się także wskazywać, że ludność neolityczna penetrowała rozproszonymi grupami na obszary eksploatowane przez buszmeńskich łowców. Dotyczy to zwłaszcza bardziej ruchliwych grup ludności zajmującej się głównie gospodarką hodowlaną. Grupy te docierały aż do wschodniej części Wyżyny Zambijskiej oraz do południowej Angolii i na tereny Afryki południowo-zachodniej⁸. Penetracji tej zawdzięczać należy rozpowszechnienie niektórych odmian prosa oraz sorgo, które zostały następnie adoptowane przez ludność Bantu.

Żadna z tych upraw nie dotarła jednak — jak podkreśla R. Oliver — na wilgotne wybrzeża Gwinei, do basenu Konga i obszarów Wielkich Jezior oraz doliny Zambezi, gdzie, według posiadanych danych, jeszcze około początków naszej ery przeważały zdecydowanie kultury myśliwsko-zbierackie, choć znana była już uprawa niektórych miejscowych roślin tropikalnych⁹. Gospodarcze znaczenie tych upraw było jednak nader ograniczone. G. P. Murdock słusznie wykazywał, iż właściwością Afryki był szczególnie niedostatek miejscowych roślin jadalnych, nadających się do uprawy w wilgotnych tropikach¹⁰. Były to: palma oleista, miejscowy batat kafrski oraz kilka mało wydajnych miejscowych gatunków jamu (pochrzynu). Dopiero sprowadzenie roślin jadalnych z Azji południowo-wschodniej, przystosowanych do warunków tropikalnych, w szczególności zaś banana, azjatyckich odmian jamu, koko-jamu oraz kolokazji jadalnej (taro), umożliwiło wydajną uprawę alimentacyjną, zapoczątkowując rzeczywistą rewolucję rolniczą. Stało się to jednak możliwe dopiero po uruchomieniu szlaków komunikacji morskiej na Oceanie Indyjskim, a zatem niedługo przed początkiem naszej ery. Stąd między początkami rewolucji rolniczej w strefie subsaharyjskiej sawanny a wejściem w jej zasięg strefy wilgotnych tropików istnieje różnica chronologiczna około 2000 lat¹¹.

Wprowadzenie roślin uprawnych, pochodzących z obszarów południowo-wschodniej Azji, do wilgotnej strefy tropików afrykańskich łączył G. P. Murdock z ekspansją ludności Bantu, opierając się na danych językoznawczych J. H. Greenberga¹². R. Oliver ustosunkowuje się krytycznie do tej części koncepcji G. P. Murdocka, korygując zwłaszcza kierunki i chronologię rozprzestrzeniania się upraw azjatyckich. W procesie ich dyfuzji decydującą rolę odegrały zapewne żeglarskie grupy ludności indonezyjskiej, kolonizujące w pierwszych wiekach naszej ery Madagaskar, oraz niektóre inne wyspy przybrzeżne kontynentu afrykańskiego. Fakt, iż kolonizacja nie objęła samych wybrzeży wskazywałaby, zdaniem R. Olivera, na ich zasiedlenie przez

African continent, tamże, s. 43 n.; tegoż, *Berceaux agricoles primaires sur le continent africain*, „Journal of African History”, t. 3: 1962, s. 195-210.

⁸ Por. B. Fagan, *Southern Africa during the Iron Age*, London 1965, s. 46.

⁹ W. B. Morgan, *The forest and agriculture in West Africa*, „Journal of African History”, t. 3: 1962, s. 235 n.

¹⁰ Por. G. P. Murdock, *Africa: Its Peoples and their Culture History*, New York 1959, s. 290 n.

¹¹ W sprawie tej por. też H. J. Hugot, *The Origins of Agriculture: Sahara*, „Current Anthropology”, t. 9: 1968, s. 483 n.

¹² J. H. Greenberg, *Studies in African Linguistic Classification*, New Haven, 1965.

ludność znającą uprawę ziemi, zdolną wchłoniąć przybyszów oraz przejąć od nich rośliny uprawne dla własnych celów. Wiele danych wskazuje na to, iż ludność tę można identyfikować z przodkami Bantu.

Analiza stosunkowo obfitych danych językowych, dokonana przez M. Guthrie¹³, zdaje się wskazywać, iż języki protobantuidalne lokalizować można na niewielkim stosunkowo elipsoidalnym obszarze, leżącym w części centralnej osi, jaką wyznaczają z jednej strony ujście Kongo do Atlantyku, z drugiej zaś ujście rzeki Ruwuma do Oceanu Indyjskiego. Jest to obszar plemienny Luba w północnej Katandze. Istnieją pewne wskazówki, iż na tereny te przodkowie Bantu przybyli z rejonu Jeziora Czad, położonego na północ od strefy zwartej, trudnej do przebycia puszczy równikowej. Pierwotni proto-Bantu nie znali najprawdopodobniej jeszcze techniki otrzymywania i obróbki żelaza. Istnieją jednak uzasadnione przypuszczenia, iż żelazo przywędrowało z północy tą samą drogą przez obszar puszczy, przeniesione przez dalsze grupy pre-bantuidalne. Na obszarze północnej Katangi ludność przybyła z północy zastała tereny otwartych lasów pocięte licznymi rzekami. Był to teren o stosunkowo umiarkowanym klimacie, sprzyjający uprawie sorgo i prosa, bogaty w zwierzynę łowną i ryby. Występowały tu także złoża rudy żelaznej i miedzi. Przybysze z północy, znalazłszy tu dogodne warunki po przebyciu strefy leśnej, kontynuowali tryb życia przeniesiony z pierwotnych swych siedzib, należących od dawna do strefy gospodarki wytwórczej, eksploatującej rolniczo otwarte obszary leśne¹⁴.

Na podstawie danych językowych można by zatem wyróżnić następujące okresy rozwojowe ludności Bantu (ryc. 1):

W okresie I dokonało się zapewne dość szybkie przemieszczenie stosunkowo nielicznych grup ludności pre-bantuidalnej („pre-Bantu speakers”) ze środkowego Kamerunu lub „Ubangi Shari” wzdłuż drogi wodnej Konga do otwartych obszarów leśnych, położonych na południe od tropikalnej puszczy kongijskiej.

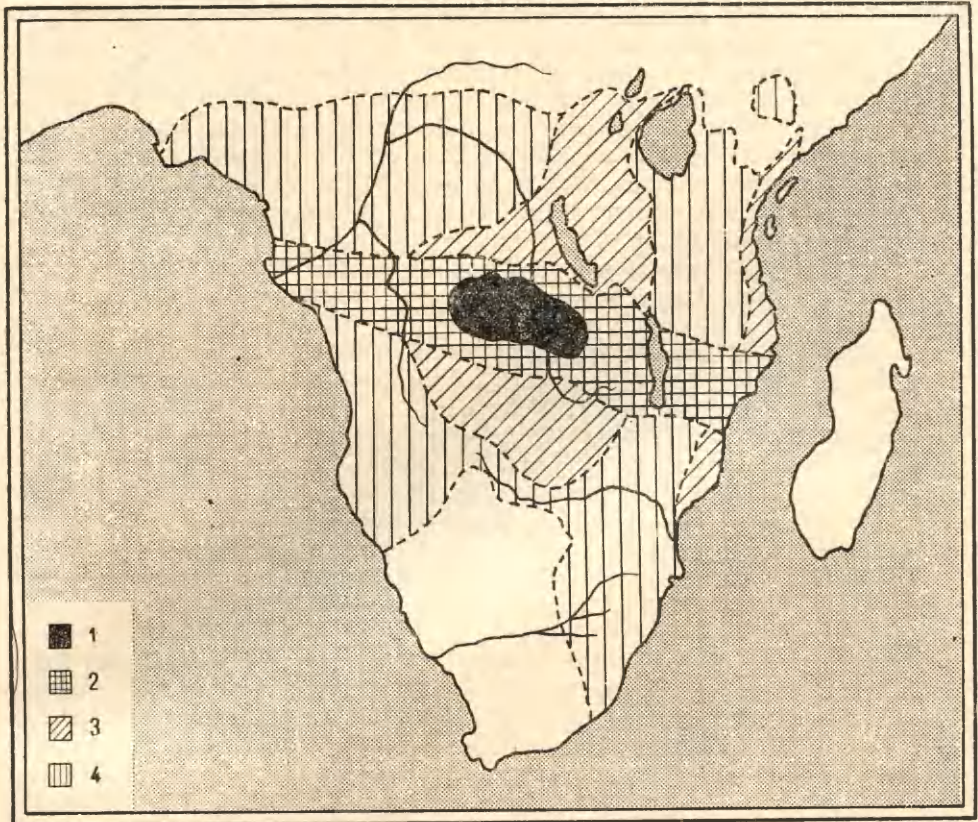
W okresie II nastąpiła zapewne konsolidacja ludności na nowych obszarach oraz jej stopniowa ekspansja w kierunku wschodnim i zachodnim, wzdłuż pasa widnych obszarów leśnych, aż do wybrzeży Oceanu Indyjskiego i Atlantyku. W okresie tym dokonał się pierwszy, poważny wzrost ilościowy ludności. Zdobyte zostały, jak to określa R. Oliver, przyczółki umożliwiające dalszą, szybką ekspansję, zarówno na północ, jak i na południe. W okresie tym ukształtował się ostatecznie prądy Bantu. Ukształtowała się także właściwa dla populacji Bantu struktura genetyczna, wyróżniająca ją pod względem antropologicznym od innych populacji afrykańskich. Przewaga Bantu oparta była na znajomości nie znanych gdzie indziej upraw zbożowych oraz techniki uzyskiwania i obróbki żelaza.

Opanowanie wybrzeży Oceanu Indyjskiego umożliwiło ludności Bantu nawiązanie bezpośrednich kontaktów z grupami ludności indonezyjskiej, która w pierwszych wiekach naszej ery kolonizowała Madagaskar i penetrowała także, jak można przypuszczać, wschodnie wybrzeża afrykańskie. Kontaktom tym przypisać należy zapewne przejście przez Bantu niektórych azjatyckich roślin uprawnych, w szczególności zaś bananów i jamu azjatyckiego, które umożliwiły Bantu stosunkowo szybką kolonizację rolniczą bardziej wilgotnych, tropikalnych obszarów na północy i na południu.

Ekspansja ta otwiera III fazę rozwoju terytorialnego Bantu. Na podkreślenie zasługuje fakt kolonizacji obszarów o wyższych opadach i stałej wilgotności, moż-

¹³ Guthrie, *op. cit.*, s. 137 n.

¹⁴ Oliver, *op. cit.*, s. 146 n.



Ryc. 1. Kolejne fazy ekspansji terytorialnej Bantu (wg R. A. Olivera)
1-Faza 1; 2-Faza 2; 3-Faza 3; 4-Faza 4

liwej dzięki wprowadzeniu nowych, przejętych z zewnątrz, wydajnych roślin uprawnych, wśród których zasadniczą rolę odegrał banan pochodzenia azjatyckiego. Plantacje bananów, nie wymagające nadmiernych nakładów pracy, dostarczały pożywienia o dużej zawartości skrobi przez cały niemal rok. Obszar wielkich jezior zapewniał idealne warunki tej uprawie. Istnieją zatem wszelkie dane ku temu, aby eksplozję ludnościową na tym terenie wiązać przyczynowo z szybkim wzrostem produkcji żywności. Okres trzeci przypada na drugą połowę I tysiąclecia n.e.

Ostatni, IV okres ekspansji Bantu przypada na obecne tysiąclecie¹⁵. Kolonizacja czyni dalsze postępy, obejmując strefę przejściową między puszczą tropikalną a widnymi lasami. Stopniowa kolonizacja rolnicza obejmuje także tereny mniej dogodne dla upraw, z jednej strony rejony bardziej suche, z drugiej zaś — nie-

¹⁵ Z archeologicznego punktu widzenia ten najmłodszy okres rozwoju zamyka współczesny poziom rozwoju ludów Bantu, który traktować można jako „najmłodszą warstwę archeologiczną” ich kultury. Metodyczne aspekty takiego podejścia na podstawie innych materiałów źródłowych przedstawia K. Vossen, *Archäologische Interpretation und ethnographischer Befund*, München—Hamburg 1969, *passim*.

które wilgotne obszary puszczy równikowej, którą niegdyś przodkowie Bantu musieli przebyć na swej drodze ku południowi, lecz która z pewnością nie była punktem wyjścia ich ekspansji. Te bardzo suche i bardzo wilgotne obszary zajmowane przez Bantu mają jeszcze pozostałości dawnych populacji. Na obszarach puszczy równikowej występują Pigmeje, językowo zasymilowani przez Bantu, lecz antropologicznie i kulturowo zdecydowanie odrębni. Taką odrębną populację stanowią także Buszmeni — zbieracze i łowcy, a także kopieniacle, na terenach Pustyni Kalahari oraz błotnistej doliny Okavango. Z Buszmenami antropologicznie i kulturowo spokrewnieni są Hotentoci, ludność głównie pasterska na obszarach Afryki południowej i południowo-zachodniej. W suchym centrum Afryki wschodniej występują także grupy ludności kuszyckiej, zajmującej się między innymi kopieniactwem.

Na niektórych terenach obserwujemy trwający jeszcze dziś proces bantuizacji miejscowego substratu ludnościowego. Widoczne jest to szczególnie wyraźnie na przykład u Nilo-kuszyckiej ludności Tatog na południowy wschód od Jeziora Wiktorii, asymilowanej przez Sukuma i inne grupy Bantu. W stosunkowo niedawnej jeszcze przeszłości grupy obcoplemienne na obszarze zajęтым dziś przez Bantu były niewątpliwie bardziej liczne niż obecnie. Szerszy był także ich zasięg terytorialny. Nic dziwnego więc, że ludność Bantu wykazuje tak znaczne zróżnicowanie pod względem antropologicznym oraz w zakresie kultury społecznej i duchowej. Jest to niewątpliwie rezultatem oddziaływań miejscowego, zróżnicowanego pod względem kulturowym substratu ludnościowego, stosunkowo niedawno zasymilowanego przez Bantu¹⁶.

Do periodyzacji dziejów Bantu, ustalonej głównie na podstawie danych językowych oraz etnograficznych, archeologia wnosi innymi istotne ustalenia chronologiczne w postaci ponad pięćdziesięciu dat radiometrycznych (C 14). Są one rozmieszczone dość nierównomiernie, koncentrując się na południe od centrum tego obszaru — w Rodezji i Zambii. Najstarsze daty sięgają I wieku n.e. i związane są z kulturą epoki żelaza na północ od górnej Zambezi. W stuleciach IV—VIII znajomość żelaza upowszechnia się w Rodezji, Zambii oraz w północnym Transwalu. Twórcy tej kultury prowadzili gospodarkę mieszaną, rolniczo-hodowlaną, opartą na uprawie prosa oraz chowie niewielkich ilości bydła. W spożyciu mięsa znaczną rolę odgrywała dziczyzna. Narzędzia żelazne są jeszcze dość rzadkie i proste. Bogato wyposażone groby z Ingombe Ilede z XIV—XV w. świadczą o kontaktach wymiennych ze wschodnim wybrzeżem¹⁷.

¹⁶ Por. J. Hiernaux, *Bantu expansion: the evidence from physical anthropology confronted with linguistic and archeological evidence*, „Journal of African History”, t. 9: 1968, s. 505-515. Autor stwierdza jednak (s. 514), iż w strukturze antropologicznej Bantu brak śladów elementów indonezyjskich, co wskazywałoby, iż kontakty z ludnością indonezyjską, penetrującą wybrzeża afrykańskie, miały charakter wyłącznie kulturowy. Należy także liczyć się z silnym oddziaływaniem kulturowym ludności pasterskiej lub półpasterskiej Nilo-chamickiej. W sprawie tej por. W. L. Lawren, *Massai and Kikuyu: an historical analysis of culture transmission*, „Journal of African History”, t. 9: 1968, s. 571-583.

¹⁷ Ostatnie badania wykazały, że groby z Ingombe Ilede datować należy nie na IX/X, jak poprzednio sugerowano, lecz na XIV/XV wiek; por. D. W. Phillipson i B. M. Fagan, *The date of the Incombe Ilede burials*, „Journal of African History”, t. 10: 1969, s. 199-204; tenże, *Notes on the later prehistoric radiocarbon chronology of Eastern and South Africa*, „Journal of African History”, t. 11: 1970, s. 1-15; R. Oliver sugeruje, że ozdoby miedziane i złote pełniły zapewne także

Ważnym wyznacznikiem rozwoju kulturowego są przypadające na pierwsze wieki naszego tysiąclecia początki budownictwa kamiennego Zimbabwe¹⁸. Ośrodek ten ma charakter stały, co na obszarze przenośnej uprawy odłogowej (*Shifting cultivation*) i hodowlanej uznać trzeba za wykładnik istnienia jakiejś formy ustabilizowanego systemu politycznego, zdolnego do przejmowania nadwyżek żywnościowych z otaczających regionów. W XIV wieku mamy do czynienia ze stałym centrum osadniczym w dolinie Limpopo w Mapungubwe¹⁹.

Interpretacja odkryć archeologicznych nasuwa jednak cały szereg spornych problemów interpretacyjnych. W szczególności zaś kwestię, czy rozprzestrzenianie się kultur znajdujących obróbkę żelaza może być identyfikowane z ekspansją i rozwojem Bantu²⁰.

R. Oliver wyraża opinię, iż elementy kultury materialnej epoki żelaza dyfundowały na południe znacznie szybciej niż cechy fizyczne typu negroidalnego. Zdają się o tym świadczyć szczytki kostne z XI wieku z Bambandyanalo koło Mapungubwe w Rodezji, a nawet z samego Mapungubwe z XIV wieku, wskazujące na silne rozprzestrzenienie typu hotentockiego (homogeniczny typ „boscop-bush”), który włączony jest do odmiany czarnej, ale przedstawia — przynajmniej w ujęciu niektórych antropologów — mieszaninę cech murzyńskich i odmiany żółtej²¹. Niemniej jednak kultura Kalomo w południowej Zambii była od początku kulturą ludności negroidalnej, a kultura epoki żelaza fazy A pozostała na Wyżynie Rodezyjskiej aż do inwazji Zulusów w XIX wieku podstawową kulturą materialną.

Kultura epoki żelaza fazy B w Rodezji wiąże się z centrami murowanymi o charakterze społecznym i elementami kultury dworskiej. Centra te mogą być identyfikowane z przybyłą z zewnątrz arystokracją, a nie, jak sugerują niektórzy, z pierwszymi przedstawicielami grupy Szona²².

Dlatego też, sądzi R. Oliver, logicznym wnioskiem jest stwierdzenie, że kultura epoki żelaza była od początku kulturą Bantu, lecz przybyła na południe szybciej niż sama ekspansja ludności Bantu. Dotyczy to zwłaszcza obszarów pasterskich

funkcje środków obiegu. W sprawie tej interpretacji por. rozważania A. J. H. Latham, *Currency, credit and capitalism on the Cross River in the precolonial era*, „Journal of African History”, t. 12: 1971, s. 599-603.

¹⁸ Por. J. Clark, *The Prehistory of Southern Africa*, London 1959, s. 289 n; por. też P. S. Garlake, *The value of imported ceramics in the dating and interpretation of the Rhodesian Iron Age*, „Journal of African History”, t. 9: 1968, s. 13-33; tenże, *Rhodesian ruins — a preliminary assessment of their styles and chronology*, „Journal of African History”, t. 11: 1970, s. 495-513; por. też zbiór artykułów „Problems of African History” w nr 2 tego tomu.

¹⁹ Clark, *op. cit.*, s. 300 n.

²⁰ Korelacja między wczesną epoką żelaza a ludnością posługującą się językiem Bantu nie została dotąd wykazana w sposób w pełni przekonywający; por. D. W. Philipson, *The early Iron Age in Zambia — regional variants and some tentative conclusions*, „Journal of African History”, t. 9: 1968, s. 191-211.

²¹ Por. Clark, *l.c.*; por. też B. Dawidson, *Stara Afryka na nowo odkryta*, Warszawa 1961, s. 203; por. też A. L. Godlewski, *Hotentoci* [w:] *Mały Słownik Antropologiczny*, Warszawa 1969, s. 149; oraz Hiernaux, *op. cit.*, s. 505 n.

²² W klasyfikacji Murdocka, *op. cit.*, *passim*, ludność Szona należy do grup Bantu, które wykazują wpływy kultur pasterskich. Omówienie tej i innych klasyfikacji kultur afrykańskich por. Z. Szyfelbejn-Sokolewicz, *Wstęp do etnografii Afryki*, Warszawa 1968, s. 118 n.

centralnej wyżyny, gdzie ludność hotentocka była w stanie asymilować elementy kultury wyższej²³.

Tak więc ekspansję Bantu na południe można by charakteryzować jako proces kumulatywny, wieloetapowy, w którym gromadzące się nadwyżki ludności kierowane były na zewnątrz w nie kończącej się sekwencji migracji, podbojów i absorbcji.

Znacznie mniej znany jest przebieg ekspansji w innych kierunkach. Dane o nim nie sięgają na ogół wstecz poza XVI wiek. Z samego centrum Bantu znamy tylko dwa istotnie ważne stanowiska archeologiczne. Jedno z nich to cmentarzysko w Sanga nad Jeziorem Kisale, w centrum kraju Luba w północnej Katandze, kopane przez Hiernaux i Nenquin w końcu lat 50-tych. Jest to cmentarzysko z VIII-IX wieku n.e. z bogato wyposażonymi grobami²⁴.

Drugie stanowisko w obrębie centrum Bantu znajduje się przy wodospadach Kalambo na południowym krańcu Jeziora Tanganika. Należy ono do serii stanowisk z ceramiką żłobkowaną („Channelled Ware”)²⁵, obejmującą obszar od Rodezji do Jeziora Wiktorii. Wszędzie, gdzie występuje, ceramika ta związana jest z najstarszymi fazami epoki żelaza, a jej szerokie rozprzestrzenienie skłaniało do wysuwania hipotez o szybkiej ekspansji terytorialnej jej twórców.

Już pobieżny nawet przegląd problematyki etnogenezy, formowania się i ekspansji Bantu wykazuje brak precyzji pojęciowej i terminologicznej, polegający z jednej strony na używaniu tego samego terminu w kilku różnych i niedostatecznie określonych znaczeniach; z drugiej zaś — na przyporządkowywaniu pojęcia o ustalonym znaczeniu różnych terminów. I tak np. pod terminem „ekspansja” kryją się zarówno ruchy migracyjne, podboje, stopniowa kolonizacja rolnicza nowych obszarów, jak i procesy ewolucyjne i dyfuzyjne pewnych elementów kultury materialnej, a także zmiany językowe. Pojęciom „Bantu”, „bantuidalny” z kolei, które są, ściśle biorąc, względnie dokładnie określonymi jednostkami taksonomii lingwistycznej, przyporządkowuje się — nader często bez bliższego uzasadnienia — terminy z innych dziedzin, oznaczając nimi między innymi zespoły antropologiczne i kulturowe o odmiennych parametrach czasoprzestrzennych.

W istocie zaś termin „Bantu” jest nazwą zbiorową wielkiej rodziny języków, którymi mówią liczne grupy ludności afrykańskiej. Mimo zróżnicowania na około 300 dialektów plemiennych ludność bantuidalna, jako zbiór wzajemnie ze sobą powiązanych i współzależnych społeczeństw, wykazuje wprawdzie pewne zbieżności także w zakresie cech antropologicznych i kulturowych, powstałe w toku formowania się poszczególnych grup językowych. Większość populacji bantuidalnych stanowi też krzyżówkę, rodzaj podrasy (*subrace*), na którą składają się głównie elementy nigryckie i mediterranoidalne²⁶. Niemniej wśród populacji mówiących językami Bantu występują także elementy innych formacji antropologicznych, jako

²³ Oliver, *op. cit.*, s. 153 n.

²⁴ Por. J. Nenquin, *Notes on some early pottery cultures in North Katanga*, „Journal of African History”, t. 4: 1963, s. 19-32.

²⁵ M. Poznansky (*Bantu-genesis*, s. 1 n.) wskazuje na konieczność odrębnego traktowania ceramiki typu „Dimple-baser ware”. Dla Olivera, (*op. cit.*, s. 155) „Dimple-based” is in fact nothing but dimple-based „Channelled Ware”, and the site at Kalambo Falls contains „Channelled Ware” with, and without, dimpled bases”; por. też. G. Smolla, *Prähistorische Keramik aus Ostafrika*, „Tribus”, t. 6: 1956, s. 35 n.

²⁶ Por. Godlewski, *Bantu*, [w:] *Mały Słownik Antropologiczny*, Warszawa 1969, s. 50 n.

rezultat akulturacji autochtonicznych mniejszości ludnościowych, podlegających przemożnym wpływom środowiska Bantu. Są to mianowicie elementy pigmejski, w zachodniej części obszaru Bantu, oraz orientalny, w jego części wschodniej, stanowiące stosunkowo znaczną przymieszkę. Warto w tym miejscu przypomnieć, iż kraniologiczne obliczenia Wankego (1964) wykazały na materiale kongijskim 46,7% elementu nigryckiego, 32,2% mediterranoidalnego, 11,3% orientального i 9,8% pigmejskiego²⁷.

Ludność bantuidalna wykazuje także pewne wspólne cechy w zakresie życia społecznego i folkloru, które wyróżniają ją od środowisk sąsiadujących zarówno w czasie, jak i w przestrzeni. Zespół Bantu jest jednak — używając terminologii D. L. Clarke'a — jednostką o charakterze politetycznym²⁸, co *ex definitione* oznacza, iż cechy wspólne ludności bantuidalnej nie są ograniczone wyłącznie do niej, lecz przeciwnie — wiele z nich występuje, lub występowało, poza środowiskiem Bantu. Stamtąd zostały bądź drogą kontaktów przejęte, bądź też zasymilowane w procesie akulturacji. Do cech tych należą zarówno specyficznie złożona struktura społeczna, system władania ziemią, jej eksploatacja oparta na uprawie kopieniackiej, hodowli oraz stałym osadnictwie, jak i metalurgia żelaza, miedzi i złota.

Ten wielki kompleks bantuidalny jest materialnie reprezentowany przez zespół kulturowy, obejmujący powiązane ze sobą, współczesne grupy kulturowe, podlegające ciągłym zmianom rozwojowym. Politycznie kompleks ten reprezentuje kilkadziesiąt wielkich plemion oraz mało stabilne na ogół związki ponadplemienne o zasięgu lokalnym.

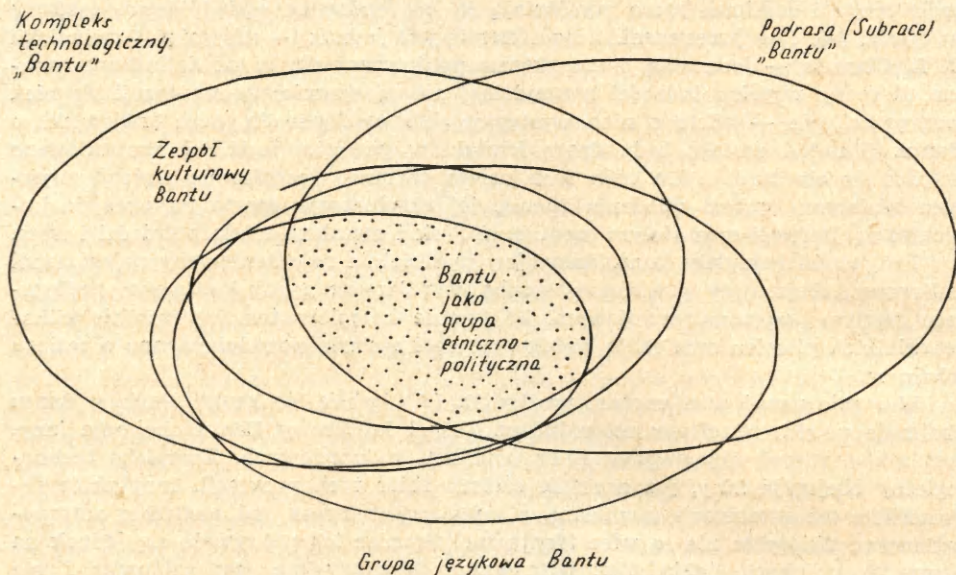
W sumie uznać więc można, według D. L. Clarke'a, że grupa języków Bantu obejmuje pewien określony zbiór ludów. Zespół kulturowy Bantu obejmuje inny, lecz mniej więcej równoważny zbiór populacji ludnościowych. Kompleks technologiczny obejmuje inny, już znacznie szerszy zbiór tych populacji. Inny zbiór reprezentuje też organizacja plemienna, a inny jeszcze Bantu pod względem antropologicznym. Zbiory te nie są więc identyczne. Granice ich pokrywają się jednak na pewnych odcinkach, jakkolwiek pokrywanie to nigdy nie jest całkowite i nie występuje jednocześnie na wszystkich poziomach²⁹. Każdy ze zbiorów posiada jed-

²⁷ Podajemy za Godlewskim, l.c.

²⁸ Pojęcia układów monotetycznych i politetycznych przejęte zostały przez D. L. Clarke'a z pracy R. R. Sokala i P. H. Sneatha *Principles of numerical taxonomy*, San Francisco and London 1963. Autorzy rozpatrują pewien skończony podzbiór A, należący do skończonego lub nieskończonego zbioru wszystkich taksonomicznych obiektów (*individuals, entities*), rzeczywistych lub domniemych. Ponadto wyróżniają zbiór P własności (*properties, characters*), stanowiący podzbiór pewnego zbioru własności. Przy tych założeniach wprowadzić można następującą definicję; zbiór A nazywa się zbiorem politycznym względem P, jeśli każdy obiekt z A posiada dostatecznie dużą liczbę własności ze zbioru P, jeśli każda własność ze zbioru P jest przypisana dostatecznie dużej liczbie obiektów ze zbioru A oraz jeżeli dla dowolnej własności ze zbioru P przypisanie obiektowi tej własności nie jest warunkiem koniecznym przynależności obiektu do zbioru A. Oczywiście definicja ta ma sens jedynie wtedy, gdy sprecyzuje się, co oznacza tu zwrot „dostatecznie duża”. Omówienie definicji za E. Pleszczyńską z pracy E. Pleszczyńska, S. Tabaczyński, *D. L. Clarke o podstawach archeologii* (w przygotowaniu).

²⁹ Por. Clarke, *op. cit.*, s. 367, fig. 62, którą reprodukuje w tym omówieniu. Warto zwrócić uwagę na zbieżność tego ujęcia z pojęciem kultury reprezentowanym na gruncie etnologii przez C. Lévi-Straussa, *Antropologie Structurale*, Paris 1958, s. 325.

nak dość szeroki podzbiór ludności, reprezentującej krzyżowanie się wszystkich, lub przynajmniej większej części, tych różnie definiowanych zbiorów (ryc. 2). Dzięki temu, dokonując czynności zbliżonej do mnożenia zbiorów (w sensie teoriomnogościowym), możliwe jest wyodrębnienie części wspólnej — iloczynu wszystkich pięciu wchodzących w dany wypadek w rachubę zbiorów. Część wspólna zbiorów jest sama zbiorem, zawierającym wszystkie i tylko te elementy, które należą zarazem do pięciu rozpatrywanych zbiorów³⁰. Jest to zatem jedyny zbiór zawiera-



Ryc. 2. Szkicowe przedstawienie rodzaju związków i rodzaju nieściśłości właściwych równoczesnemu używaniu jednego wskaźnika taksonomicznego „Bantu” dla kilku różnych zbiorów elementów (wg D. L. Clarke’a)

jący wszystkie, uwzględnione przy zabiegach taksonomicznych i uznane za istotne, cechy Bantu. Część wspólna jest przy tym zbiorem zakresowo mniejszym od każdego z uwzględnionych zbiorów, a przy tym jednolitym (z punktu widzenia wprowadzonych kryteriów) i ściśle zlokalizowanym w czasie i przestrzeni. Działanie na zbiorach, prowadzące do określenia zachodzących między nimi relacji i wyodrębnienia ich części wspólnej, ukazuje jednocześnie źródło chaosu pojęciowego i terminologicznego. Jest nim stosowanie jednego i tego samego wskaźnika taksonomicznego „Bantu” jako określnika każdego z oznaczonych zbiorów, mimo ich ewidentnej nierówności zakresowej.

W związku z problematyką Bantu powstaje pytanie, jakie są uchwytnie archeologiczne pozostałości tego zespołu językowego. Nie ulega wątpliwości, że archeolog mógłby stosunkowo łatwo wyodrębnić zespół wytworów kulturowych, związanych z systemem gospodarki wytwórczej w środowisku sawanny, opartym na kopieniaczynie, chowie bydła oraz metalurgii, lecz zespół ten objąłby także wiele terenów

³⁰ Por. Clarke, *op. cit.*, diagram i opis na s. 367.

afrykańskich poza zasięgiem osadnictwa Bantu. Jednakże w obrębie tego zespołu technologicznego można by wydzielić mniejsze jednostki kulturowe, charakteryzujące się pewnym zespołem cech ceramiki, wytworów metalowych, a także odmiennymi nieco formami osiedli³¹. Niektórym z tych grup odpowiadają także pewne różnice w strukturze antropologicznej. Mimo stosunkowo słabego przebadania archeologicznego tych obszarów pięć wyodrębnionych ostatnio, głównie na podstawie ceramiki, grup kulturowych odpowiada w ogólnych zarysach głównym grupom językowym Bantu, a mianowicie Sotho, Nguni, Venda, Lemba, Shangaan-Tonga. Kultury archeologiczne pokrywają się w tym przypadku z grubsza z głównymi językowymi grupami plemiennymi. W niektórych przypadkach możliwe jest nawet wyodrębnienie grup kulturowych niższego rzędu (*subcultures*), które można by identyfikować niekiedy z podziałami wewnątrzplemiennymi. I tak na przykład udało się wyodrębnić trzy grupy ceramiki, odpowiadające w ogólnych zarysach trójczłonowemu podziałowi wewnątrzplemiennemu Sotho³². Brak ścisłej koincydencji między grupami kulturowymi, wyodrębnionymi metodą archeologiczną, a językowo-etnograficznymi, nie jest przy tym, w opinii D. L. Clarke'a, zgodnie zresztą z doświadczeniem badawczym większości archeologów, czymś nieoczekiwanym³³. Rozbieżności w zasięgach obszarów kulturowych i etnicznych pochodzą bowiem nie tyle z niedostatku źródeł, co z faktu, iż nigdy nie były one identyczne.

Przykład Bantu jest w tym zakresie szczególnie instruktynwny. Umożliwia bowiem stosunkowo dokładne określenie wzajemnych relacji czasowo-przestrzennych wielu elementów składających się na kulturę. Równocześnie jednak wystarczy porównać różne próby klasyfikacji etnicznej i kulturowej Bantu od H. Baumanna do G. P. Murdocka³⁴, aby zdać sobie sprawę z trudności, na jakie napotyka badacz obserwujący przecież bezpośrednio „kultury żywe”. O ileż trudniejsze zadanie stoi przed badaczem usiłującym poddać klasyfikacji kultury kopalne z uwzględnieniem, w miarę możliwości, największej ilości faktów nader skomplikowanej rzeczywistości historycznej.

Model Bantu zdaje się wskazywać, jak dalece uproszczone mogą być niektóre interpretacje archeologiczne. I w związku z tym nasuwa się kilka refleksji. Przede wszystkim więc wydaje się, iż przykład ten potwierdza w sposób jednoznaczny opinię, iż bardziej płodne badawczo i adekwatne do rzeczywistości dziejowej jest traktowanie kultury archeologicznej nie jako całości niepodzielnej, lecz jako zespołu systemów³⁵ (zbiorów), których zasięgi czasowo-przestrzenne, na co zresztą zwracał

³¹ Clarke, *op. cit.*, s. 367 n. Do pracy tej nawiązujemy także w dalszych partiach tekstu.

³² W kwestii podziałów językowych Bantu M. B. Fagan (*Southern Africa during the Iron Age*, London 1965, s. 161) opiera się na badaniach Van Warmelo. W sprawie związku typów ceramicznych z podziałami wewnątrzplemiennymi autor stwierdza (s. 162): „Sotho pottery is divided into three groups, corresponding to the three subdivision of the Sotho themselves”.

³³ Por. też H. Landar, *Language and Culture*, Oxford University Press 1966, *passim*, szczególnie s. 155 n.

³⁴ Por. H. Baumann, D. Westermann, *Les peuples et les civilisations de l'Afrique*, Paris 1957; Murdock, *op. cit.*

³⁵ Por. L. R. Binford, *Archeological Systematics and the study of culture Process*, „American Antiquity”, t. 31: 1965, s. 203 n.; C. Renfrew, *Trade and Culture Process in European Prehistory*, „Current Anthropology”, t. 10: 1969, s. 151 n.

już uwagę R. Thurnwald³⁶ w latach 20-tych, nie pokrywają się całkowicie, choć mają części wspólne (iloczyn zbiorów). Ta dyspersja przestrzenna i chronologiczna poszczególnych elementów kultury, zakłócająca czynności porządkowania materiału źródłowego, jest spowodowana z reguły przynależnością poszczególnych elementów do odmiennych systemów, z których każdy zmienia się w sposób sobie tylko właściwy. Każdy taki system może być przedmiotem odrębnych studiów analitycznych, których wyniki przyczynią się do lepszego zrozumienia wzajemnych oddziaływań i struktury całości.

Przykład Bantu zdaje się dowodzić także słuszności proponowanego przez D. L. Clarke'a politetycznego modelu kultury archeologicznej.

Na uwagę zasługuje wreszcie fakt, iż żaden ze znanych w archeologii modeli zmiany kulturowej nie tłumaczy całości zjawisk zachodzących w zespole Bantu. Na przykładzie tego zespołu można też lepiej, niż na innych, wykazywać jednostronny, aspektowy charakter modeli interpretacyjnych w archeologii. Zawodzi szczególnie interpretacja migracjonistyczna, co nie oznacza oczywiście, iż w formowaniu się zespołu Bantu migracje nie odgrywały istotnej roli.

Przegląd badań wykazuje jednak, że odwoływanie się do migracji i ekspansji, jako głównego czynnika kulturotwórczego, traktowane przez wielu badaczy jako środek mający zaradzić niepokojącym trudnościom w objaśnianiu procesu etnogenezy i ekspansji ludów Bantu, całkowicie zawodzi jako model wyjaśniania przyczynowego. Migracja, podobnie zresztą jak i towarzyszące rozwojowi Bantu procesy ewolucyjne i dyfuzyjne, a także akulturacja miejscowych substratów ludnościowych, była tylko segmentem szerszego zjawiska tworzenia się nowej kultury. Zjawisko to może być — zgodnie z obecnym stanem wiedzy — objaśniane przyczynowo jedynie w kontekście jednoczesnego formowania się nowych struktur społecznych, opartych na gospodarce wytwórczej, która szerząc się z neolitycznych centrów azjatyckich dotarła wreszcie, po kilku tysiącach lat, już w epoce żelaza, na południowe krańce Starego Świata³⁷. Ekspansja terytorialna języków, elementów kultury, technik kopieniacych i hodowlanych oraz technologii żelaza, propagowanych przez grupy Bantu, wykazuje uderzającą koincydencję z kolejnym ogniwem rewolucji rolniczej, wkraczającej na południową część subkontynentu afrykańskiego. W tym łańcuchu zasadniczych przeobrażeń struktury gospodarczej, społecznej i kulturowej procesy integracji, łączącej we wspólnotę wyższego rzędu obce sobie dotąd grupy, asymilacja, podporządkowanie i uzależnianie, bądź też wypieranie w strefę subekumeny grup ludności kontynuującej gospodarkę przyswajającą, traktować trzeba każdorazowo i interpretować jako część składową długotrwałego, wieloetapowego i złożonego procesu kształtowania się innych, jakościowo różnych od dotychczasowych stosunków między człowiekiem a otaczającym go światem roślinnym i zwierzęcym. Podobnie jak na innych obszarach Starego Świata, tak i w tej części subkontynentu afrykańskiego źródła rewolucji rolniczej sięgały głęboko w przeszłość poprzedniej epoki, w której zachodziły znamienne przemiany ewolucyjne. Jednocześnie, jak każda rewolucja, oznaczała ona głęboki rozłam z tą przeszłością i ukształtowanie się stosunków otwierających nowe, nieosiągalne przedtem perspektywy rozwoju gospodarczo-społecznego oraz formowania się nowych stosunków kulturowych. Są to dwa najważniejsze, jak się wydaje, aspekty zagadnienia etnogenezy, wzrostu demogra-

³⁶ Por. R. Thurnwald, *Kulturreis*, [w:] M. Ebert, *Reallexikon der Vorgeschichte*, t. 7: 1926, s. 119.

³⁷ Por. artykuły *The Origin of African Agriculture*, „Current Anthropology”, t. 9: 1968, s. 479 n.

ficznego oraz ekspansji ludów Bantu, w których rozpatrywaniu źródła archeologiczne odgrywać będą — w miarę postępu badań — coraz większą rolę.

Eleonora i Stanisław Tabaczyński

Adres Autorów: Dr Eleonora Tabaczyńska,
Doc. dr hab. Stanisław Tabaczyński,
Zakład Epoki Metali Instytutu Historii
Kultury Materialnej PAN, Warszawa,
ul. Długa 26

W SWIATLE WNIOSKÓW CULTURNOGICH NA KAZDYM

*Praca na podstawie pracy Zdzisława Wójcickiego, *Cywilizacja w Polsce**

W 1971 r. ukazała się książka Zdzisława Wójcickiego *Cywilizacja w Polsce*. Jest to książka, która może być dla nas ciekawym źródłem informacji o Polsce, o jej historii i kulturze. Wskazuje ona na to, że cywilizacja w Polsce nie była jednolita, ale składała się z różnych części, które w różnym stopniu przetrwały do dzisiaj. Wskazuje ona również na to, że cywilizacja w Polsce nie była izolowana, ale miała kontakty z innymi cywilizacjami. Wskazuje ona również na to, że cywilizacja w Polsce nie była statyczna, ale dynamiczna, co oznacza, że była w stanie zmieniać się i rozwijać.

Wskazuje ona również na to, że cywilizacja w Polsce nie była jednolita, ale składała się z różnych części, które w różnym stopniu przetrwały do dzisiaj. Wskazuje ona również na to, że cywilizacja w Polsce nie była izolowana, ale miała kontakty z innymi cywilizacjami. Wskazuje ona również na to, że cywilizacja w Polsce nie była statyczna, ale dynamiczna, co oznacza, że była w stanie zmieniać się i rozwijać. Wskazuje ona również na to, że cywilizacja w Polsce nie była jednolita, ale składała się z różnych części, które w różnym stopniu przetrwały do dzisiaj. Wskazuje ona również na to, że cywilizacja w Polsce nie była izolowana, ale miała kontakty z innymi cywilizacjami. Wskazuje ona również na to, że cywilizacja w Polsce nie była statyczna, ale dynamiczna, co oznacza, że była w stanie zmieniać się i rozwijać.

Wskazuje ona również na to, że cywilizacja w Polsce nie była jednolita, ale składała się z różnych części, które w różnym stopniu przetrwały do dzisiaj. Wskazuje ona również na to, że cywilizacja w Polsce nie była izolowana, ale miała kontakty z innymi cywilizacjami. Wskazuje ona również na to, że cywilizacja w Polsce nie była statyczna, ale dynamiczna, co oznacza, że była w stanie zmieniać się i rozwijać. Wskazuje ona również na to, że cywilizacja w Polsce nie była jednolita, ale składała się z różnych części, które w różnym stopniu przetrwały do dzisiaj. Wskazuje ona również na to, że cywilizacja w Polsce nie była izolowana, ale miała kontakty z innymi cywilizacjami. Wskazuje ona również na to, że cywilizacja w Polsce nie była statyczna, ale dynamiczna, co oznacza, że była w stanie zmieniać się i rozwijać.

1. Z. Wójcicki, *Cywilizacja w Polsce*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1971.

2. Wójcicki, op. cit., s. 10-11, 12.

3. Wójcicki, op. cit., s. 10.

4. Wójcicki, op. cit., przyp. 11.